

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 lutego 2020 roku Sąd Rejonowy w Płocku, V Wydział Gospodarczy zasądził w ramach powództwa głównego od A. M. na rzecz H. i G. P. kwotę 36.751,81 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i w pozostałej części oddalił powództwo główne oraz zasądził od pozwanej na rzecz powodów głównych kwotę 5.458 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Rozstrzygając zaś o powództwie wzajemnym o zapłatę kwoty 45.418,36 złotych Sąd powództwo oddalił i zasądził od powódki wzajemnej na rzecz pozwanych wzajemnych kwotę 3.600 złotych tytułem kosztów procesu oraz nakazał pobrać od powódki wzajemnej kwotę 202,31 złotych na rzecz Sądu Rejonowego tytułem zwrotu tymczasowo wyłożonych wydatków.

/wyrok, k. 413/

Apelację od opisanego wyroku wniosła pozwana główna – powódka wzajemna – zaskarżając orzeczenie jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o powództwie głównym, wnosząc o jego oddalenie, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania cywilnego, mogące mieć wpływ na wynik sprawy:

1. Art. 233 w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. poprzez błąd logicznego rozumowania oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegające na oparciu swojego rozstrzygnięcia z pominięciem zeznań M. M. i zawnioskowanego dowodu z dokumentu w postaci zamówienia złożonego przez powoda do A. z dnia 12 maja 2017 roku, co skutkowało brakiem uzasadnienia w rozumieniu art. 328 § 2 k.p.c. dlaczego Sąd wskazany dowód pominął;
2. Art. 233 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez nieuzasadnione usuwanie pojawiających się w postępowaniu dowodowym wątpliwości za pomocą zeznań powoda, które nie powinny służyć za dowód prawdy, skoro powód był zainteresowany wynikiem sprawy oraz nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym;
3. Art. 278 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność ustalenia, czy na podstawie przesłanych materiałów, celem złożenia oferty mógł on ustalić ilość fasad do wykonania oraz czy w zamówieniu z dnia 12 maja 2017 roku powód złożył zamówienie na materiały niezbędne do wykonania dwóch czy jednej fasady;
4. Art. 321 k.p.c. poprzez orzeczenie w oparciu o inną podstawę faktyczną niż wynikająca z pozwu w zakresie, w jakim powód wskazał, że złożona przez niego oferta pisemna uległa zmianie jedynie w zakresie ilości elementów fasady z jednej do dwóch i elementów fasady aluminiowej z 2 do 4 nie zaś jeszcze jednej kompletnej fasady z montażem;
5. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu:
 - a) że wiadomość e-mail z dnia 7 sierpnia 2017 roku potwierdza fakt uzgodnienia wysokości wynagrodzenia powoda za wykonanie dwóch fasad wraz z montażem na kwotę 47.500 złotych, która miała odpowiadać fakturze zaliczkowej podczas, gdy: strony nie dokonały uzgodnień w tym zakresie, fasada i konstrukcja boczna tworzą jedną całość;
 - b) że oferta powoda była najtańsza, choć ofert firmy (...) była o 11.548 złotych netto tańsza;
 - c) poprzez przyjęcie, że M. M. zaakceptowała warunki rzekomo uzgodnione z powodem;
 - d) poprzez bezpodstawne przyjęcie, że wynagrodzenie powoda za całość pracy wynosiło 104.274 złote, w tym za wykonanie drugiej fasady 36.537,74 złote brutto;
 - e) poprzez przyjęcie, że powód powoływał się na ofertę z dnia 19 maja 2017 roku, której istnienie M. M. kwestionowała;

f) poprzez przyjęcie, że projekt budynku był niedokładny i mógł wywołać u powoda przekonanie o istnieniu wyłącznie jednej witryny, nie zaś dwóch – a powód powinien zwrócić się do zamawiającego ze stosownym zapytaniem;

g) poprzez pominięcie, że oferta powodów obejmowała również drzwi, w której to ofercie powód uwzględnił wszystkie drzwi objęte zapytaniem, co wprowadziło M. M. w błąd, że oferta obejmuje całą stolarkę;

h) poprzez przyjęcie, że w umowie o roboty budowlane nie jest konieczne ustalenie wynagrodzenia a jedynie wskazanie podstaw do jego ustalenia;

i) poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że kwota 47.500 złotych o której mowa w e-mailu z dnia 7 sierpnia 2017 roku obejmowała wynagrodzenie jedynie za front fasad w kwocie 35.218,94 złote i montaż całości fasad bez bocznych konstrukcji w kwocie 12.268,22 zł przy odniesieniu się do faktury zaliczkowej, gdy: okoliczność ta nie wynikała z zeznań powoda ani innych dokumentów, z zeznań powoda wynikało że pozycja 8 faktury zaliczkowej i pozycja 10 faktury (...) obejmowały również drzwi, z pozwu wynika, że zmiana oferty dotyczyła jedynie ilości wskazanych w pozycji 1 i 2 oferty powoda;

j) poprzez wadliwe przyjęcie, że w zamówieniu do A. z dnia 12 maja 2017 roku powód zamówił materiał na wykonanie dwóch fasad, co oznacza, że powód miał wiedzę na temat istnienia dwóch fasad zamówionych przez pozwaną, jeszcze przed wykonaniem pomiaru – co doprowadziło do błędnego wniosku, że strony dokonały modyfikacji stosunku prawnego poprzez zwiększenie zakresu zamówienia o wykonanie jeszcze jednej fasady za wynagrodzeniem z art. 628 k.c.

/apelacja, k. 443-454/

W dniu 15 maja 2020 roku strona pozwana złożyła pismo zawierające uzupełnienie apelacji polegające na modyfikacji zarzutu I.1 poprzez wyeliminowanie z jego podstawy art. 244 k.p.c. oraz podniesienie dodatkowego zarzutu, naruszenia prawa procesowego – art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na błędnym uznaniu przez Sąd, że strona powodowa przedłożyła dowody na poparcie swoich twierdzeń oraz wniosków, z których wywodzi skutki prawne, w tym w szczególności w zakresie twierdzeń, iż doszło do modyfikacji treści oferty pisemnej powoda i ustalenia wysokości wynagrodzenia powoda za wykonanie dwóch fasad budynku (...) w C., w ten sposób, że pozwana zobowiązała się w formie ustnej do zapłaty powodowi za wykonanie drugiej fasady kwoty 36.537,74 złotych brutto.

/uzupełnienie apelacji, k. 462-464/

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego za postępowanie przed Sądem II Instancji.

/odpowiedź na apelację, k. 501-504/

Sąd Okręgowy, Sąd Gospodarczy odwoławczy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Na wstępie należy zaznaczyć, że apelacja została wniesiona po dniu 7 listopada 2019 roku i do jej rozpoznania stosowane są przepisy o postępowaniu apelacyjnym w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2019 poz. 1469).

Zgodnie z art. 368 §1¹ k.p.c. w zarzutach co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia należy wskazać fakty ustalone przez sąd pierwszej instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy lub istotne dla rozstrzygnięcia fakty nieustalone przez sąd pierwszej instancji. Po wprowadzeniu wskazanego przepisu pojawiła się wątpliwość na etapie konstruowania zarzutów apelacyjnych, czy omawiany przepis stanowi nową, odrębną podstawę zarzutów apelacyjnych, obok

wskazania naruszeń przepisów prawa procesowego i naruszenia przepisów prawa materialnego - wyodrębniając trzecią kategorię zarzutów - błędy w ustaleniach faktycznych.

Odmienne stanowisko sprowadza się do zaakceptowania klasycznego dualizmu zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia prawa procesowego oraz prawa materialnego. Przy czym pierwszą grupą zarzutów Sąd odwoławczy jest związany, zaś w odniesieniu do naruszenia prawa materialnego, w zakresie zaskarżenia, Sąd odwoławczy może wziąć pod uwagę również uchybienia nie wskazane przez apelującego i odnoszące się do całokształtu stanu faktycznego. W tym drugim – tradycyjnym – ujęciu kwestia błędu w ustaleniach faktycznych analizowana jest przez pryzmat naruszenia przepisów procedury cywilnej, których błędne zastosowanie wpływa następnie na wadliwe ustalenie podstawy faktycznej orzeczenia. W uproszczeniu zatem błąd w ustaleniach faktycznych jest zawsze wynikiem naruszenia procedury, choćby poprzez niewłaściwą ocenę dowodów lub niewłaściwe posłużenie się domniemaniami w zakresie ustaleń faktycznych. W tym ujęciu, nie budzi wątpliwości, że zarzutami odnośnie błędnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, jako zarzutami o charakterze procesowym, Sąd apelacyjny jest związany.

Komputacja przyjęta w środku zaskarżenia wskazuje, że apelująca traktuje zarzuty odnośnie błędu w ustaleniach faktycznych jako osobną postać zarzutów apelacyjnych (k.444-446). Pismo procesowe stanowiące uzupełnienie apelacji zawiera zaś dodatkowy zarzut, mający charakter procesowy, w którym kwestionowane jest przyjęcie przez Sąd twierdzeń faktycznych powoda za udowodnione, a zatem sferę ustaleń faktycznych skarżąca łączy wprost z naruszeniem prawa procesowego (k.462).

Sąd Okręgowy w Łodzi stoi przy tym na stanowisku, że dodany przepis art. 368 §1¹ k.p.c. nie stanowi o wprowadzeniu nowej kategorii zarzutów, lecz jedynie ma na celu doprecyzowanie wymogów formalnych apelacji tam, gdzie skarżący zarzuca błędy w ustaleniach zawartych w orzeczeniu Sądu I-instancji. Chodzi zatem jedynie o zdyscyplinowanie skarżących i usprawnienie kontroli instancyjnej tak, aby precyzyjnie wskazywać na błędnie ustalony fakt oraz przytoczyć treść prawidłowego ustalenia, jakie zdaniem apelującego sąd miał obowiązek poczynić -gdyby prawidłowo zastosował reguły postępowania dowodowego. Oznacza to, że w podstawie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych należy wskazać właściwe przepisy procedury cywilnej oraz błędnie ustalony fakt - w następstwie tego naruszenia, a nadto wskazać precyzyjnie i związłe fakt, jaki powinien być wynikiem prawidłowego toku rozumowania.

Niewątpliwie zatem apelacja czyni zadość wymogom wskazanego przepisu, a kwestia błędów w ustaleniach faktycznych została opisana precyzyjnie i konkretnie. Skarżąca zatem uwypukliła nie tylko fakty, których ustalenie jest jej zdaniem błędne, ale także odniosła się do faktów, jakie w jej subiektywnej ocenie powinny zostać ustalone odmiennie. Przy czym Sąd odwoławczy uznał, że Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia, wnikliwie i w sposób logiczny poparte przeprowadzonymi dowodami. Nie podzielając zatem zastrzeżeń apelującej, ustalenia Sądu Rejonowego w Płocku - Sąd Okręgowy przyjął za podstawę własnych rozważań prawnych.

Odnosząc się kolejno do zastrzeżeń procesowych wywiedzionych w środku zaskarżenia, na pierwszy plan wysuwa się kwestia treści oferty powoda i sposobu, w jaki pozwana, za pośrednictwem pełnomocnika w osobie M. M., swojej matki, dokonywała wyboru wykonawcy fasad (...) w C.. Okolicznością bezsporną między stronami było, że M. M. wysłała w dniu 17 marca 2017 roku do przedsiębiorców zajmujących się montażem stolarki okiennej: Ł. L. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą L. oraz R. i do powodów wiadomości e-mail z zapytaniem o cenę stolarki aluminiowej i PCV dla nowobudowanej części (...). Do wiadomości został załączony projekt rozbudowy budynku wraz dokumentacją projektową zawierającą rzuty pionowe i poziome, a zatem nie we wszystkich płaszczyznach, nie było na nich zaznaczone które elementy stolarki miały zostać wykonane z PCV, a które na stelażach aluminiowych. Nie budziło wątpliwości, że w odpowiedzi na ofertę powódki dwa podmioty wykonały wycenę w oparciu o przedłożony dwuwymiarowy projekt zawierającą jedną fasadę, a jeden podmiot skosztorysował wykonanie dwóch fasad i ta oferta była wyższa kwotowo. Powodowie obniżyli wartość swojej oferty przed wyborem jej przez

pozwaną. Spór dotyczył zatem tego, czy na etapie przesłania oferty pozwanej do powodów doszło do skalkulowania prac obejmujących jedną fasadę, czy dwie.

Rzut budynku, załączony do sprzeciwu na k. 51 nie jest precyzyjny i czytelny. W oparciu o tak nieprecyzyjny rysunek trudno było uchwycić, czy wycenie ma podlegać jedynie część frontowa, widoczna wyraźnie na k. 52, czy też ma objąć również krawędź rysunku. Jak trafnie ustalił Sąd Rejonowy, w oparciu o tak ogólną ofertę można było w sposób uprawniony przyjąć zarówno konieczność wyceny jednej fasady – co uczyniło dwóch oferentów, jak i dwóch fasad, co skalkulował Ł. L., acz nie na podstawie projektu, tylko ustnych ustaleń. Różnic w wycenach pozwana albo nie dostrzegła, albo nie próbowała wyjaśnić, niemniej to pozwana przygotowała w sposób ogólny i nieprecyzyjny ofertę z projektem i obiektywnie nie można było na tej podstawie rzetelnie skalkulować zakresu prac.

Za przyjęciem stanowiska powoda świadczy dobitnie fakt, że w chwili wysłania oferty na stolarkę okienną budynek nie istniał i wykonawcy dysponowali jedynie bardzo mało szczegółowym projektem, bez możliwości dokonania pomiaru budynku. Wykonanie tych pomiarów stało się możliwe dopiero w trakcie budowy nowej części hotelu. I na tym etapie powód znał stanowisko pozwanej odnośnie konieczności wykonania dwóch fasad. Ostatecznie przyjęto do realizacji zamówienie w oparciu o ofertę powodów numer (...) do zlecenia nr (...) na wykonanie stolarki aluminiowej fasadowej w systemie (...) i (...), włącznie ze szkleniem pasów przeziernych. W treści oferty ujęto w sumie 7 elementów, które opisano za pomocą rysunków oraz ich cen jednostkowych: 1 konstrukcję fasadową przeszkloną (tzw. witrynę) o wartości 17.609,47 zł netto, 21.659,65 zł brutto (pozycja 1), 2 konstrukcje aluminiowe przeszklone, stanowiące 2 boki fasady przeszklonej o łącznej wartości 6.718,56 zł netto, 8,263,83 zł brutto (cena za jedną sztukę 3.359,28 zł netto) (pozycja 2), 4 pary drzwi aluminiowych przeszklonych o łącznej wartości 9.632,35 zł netto, 11.847,79 zł brutto (cena za jedną sztukę 2.408,09 zł netto) (pozycja 3). Złożenie tej oferty powodowie poprzedzili analizą projektu.

Tymczasem, w ocenie Sadu Okręgowego, z treści projektu nie sposób było wywnioskować, że kosztorys ma dotyczyć dwóch fasad. Ł. L. swoją ofertę na dwie fasady poprzedził konsultacjami z projektantem J. J., który przesłuchany jako świadek wyjaśnił, że: „projekt jest przestrzenny, trzeba było to tłumaczyć (...), zestawienie było w postaci zwymiarowania elewacji. Chcąc zrobić pełne zestawienie trzeba byłoby wziąć pracowników wykonawcy dodatkowo do projektu, co zwiększyłoby koszty, a potem okazałoby się, że ten projekt do niczego (się) nie przydaje, bo jest inny oferent” (k.346).

Jest zatem logicznym i spójnym z zebraniem w sprawie osobowym materiałem dowodowym, że pozwana akceptowała nieścisłości projektu i jego ogólną postać, zaś doszczegółowienie zakresu prac miało nastąpić po wyborze wykonawcy i wykonaniu szczegółowych pomiarów. Potwierdza to również e-mail powoda z k. 191-192 akt sprawy z dnia 7 sierpnia 2017 roku, kiedy powód po dokonaniu pomiarów: „wyłapał iż we wcześniejszych ofertach był tylko jeden komplet fasad, a na pomiarach okazało się, że są dwa”. Korespondencja ta poprzedzała przy tym wykonanie fasad, które mimo późniejszych usterek zostały przez pełnomocnika pozwanej odebrane i stosowne wpisy w tym zakresie odnotowano w Dzienniku Budowy.

E-mail ten jest kwestionowany przez apelującą na kilku płaszczyznach, niemniej z jego treści wynika jasno odwołanie do zmienionej oferty z dnia 19 maja 2017 roku, kwestionowanej w procesie, ale nie w toku korespondencji e-mail, także w udzielonej 7 sierpnia 2017 roku odpowiedzi M. M., gdzie niezgodności podnoszone przez pełnomocnika pozwanej dotyczyły wymiany szyb w fasadach i ich rozbieżności z ofertą. Powód zastrzeżenia te uwzględnił i dokonał wymiany szyb. Uwagi pełnomocnika pozwanej w tym e-mailu są szczegółowe, odnoszące się do grubości szyb i rodzaju zespolenia. Nie ma zaś w tej wiadomości negowania konieczności wykonania drugiej fasady ani kwestionowania istnienia zmienionej oferty z dnia 19 maja 2017 roku. W konsekwencji, kwestionowane w apelacji ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oznaczone literami od a) do g) oraz i) okazały się prawidłowe i zgodne z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd dokładnie uzasadnił przyczyny, dla których uznał dowody z zeznań świadków niezainteresowanych wynikiem procesu: Ł. L. i J. J. za wiarygodne i dlatego na podstawie zeznań tych świadków wyprowadził wnioski co do niezupełności oferty pozwanej, występowania luk w dokumentacji projektowej i konieczności uzupełniania wyceny prac objętych zleceniem. Wreszcie, w braku precyzyjnej umowy między stronami, Sąd na podstawie e-maili dokonywał redukcijnej analizy, jakie zapadały ustne ustalenia pomiędzy M. M. a pozwanym, do których korespondencja ta nawiązywała.

W konsekwencji, zakwestionowane fakty Sąd Okręgowy uznał za prawidłowo ustalone, a zarzuty apelacji jedynie za polemikę wynikającą z polaryzacji stanowisk procesowych.

Inaczej należy jednak ocenić zarzut skatalogowany pod literą h), który nie należy do sfery oceny materiału dowodowego i ustaleń faktycznych, lecz jest zarzutem materialnoprawnym, odnoszącym się do essentialia negoti umowy o roboty budowlane. Zarzut również o tyle niezrozumiały, że Sąd nie przyjmował ceny za roboty budowlane jako elementu nieistotnego w umowie stron. Sąd przyjął zaś, że cena za prace obejmowała wykonanie pierwszej fasady. Strony nie spierały się również o nieobjętą tym sporem cenę trzeciej fasady. Spór dotyczył objęcia ofertą wykonania dwóch fasad zamiast jednej. Cena fasady nie uległa zmianie, doszło do rozszerzenia liczby składowych zamówienia: fasady aluminiowej z jednej sztuki do dwóch i elementów takiej fasady z 2 do 4. Wycena każdego elementu pozostała niezmienna, wobec zwiększenia jedynie ilościowego elementów według ustalonego kosztorysu. Niezależnie zatem od pomieszczenia sfery materialnoprawnej ze sferą zarzutów procesowych – prawidłowo rozumiany zarzut apelującej nadal pozostaje chybiony.

Ostatni z zarzutów (j) dotyczących błędu w ustaleniach faktycznych również jest w ocenie Sądu Okręgowego nietrafny. Sąd I instancji ustalił bowiem, że w czerwcu 2017 roku powód spotkał się z M. M. i uzgodnił wówczas, że wykona dwie fasady i że pozwana zapłaci za nie w sumie 47.500 zł, tak jak wynikało to z faktury zaliczkowej. Niedługo potem powód złożył zamówienie na profile aluminiowe do (...) spółki akcyjnej. W tym samym czasie złożył też zamówienie na 4 sztuki skrzydeł drzwiowych. W dniach 21, 23 i 30 maja 2017 roku nastąpiła dostawa profili aluminiowych wraz elementami niezbędnymi do ich mocowania i montażu. Na zamówienie powoda złożone przed wykonaniem pomiarów, w dniach 12, 21 i 23 maja 2017 roku zostały dostarczone przez (...) spółkę akcyjną elementy montażowe szyb typu kołki uszczelki rygle, zasuw, listwy, uszczelki. Zatem zamówienie, zgodnie z ustaleniami Sądu miało miejsce przed wykonaniem pomiarów, ale już po uzgodnieniu z M. M., że zamówienie ma objąć materiał na dwie fasady. Nie było zatem sporu co do tego, że zamówienie to obejmuje wszystkie niezbędne elementy, ale o konieczności ich zamówienia zdecydowało wcześniejsze ustne uzgodnienie między stronami. To nie w wyniku pomiarów powód rozszerzył zakres zamówienia. Istotnym ustaleniem było zaś przyjęcie, że bez pomiarów nie można było „w ciemno” skalkulować całej oferty i ustalić, że pozwana zamawia dwie fasady. Także w tym zakresie zarzut apelacyjny jest w istocie manipulacją ustaleniami Sądu Rejonowego i nie może zyskać akceptacji Sądu odwoławczego.

W zakresie zarzutów związanych z naruszeniem przepisów postępowania, łącznie należy omówić zarzuty 1 i 2 apelacji. M. M. występowała w sporze jako świadek, jednocześnie prowadziła negocjacje z powodem, zajmowała się wszystkimi aspektami rozbudowy (...) i sama pozwana nie posiadała żadnej bezpośredniej wiedzy odnośnie stanu faktycznego. W konsekwencji, wprawdzie świadek była jedynie pełnomocnikiem pozwanej przy negocjacjach, to jej oświadczenia i jej stan wiedzy należało zestawiać z zeznaniami strony powodowej. Nie ma zatem kluczowego znaczenia, że Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka, a dał wiarę zeznaniom strony, ponieważ G. P. i M. M. w równym stopniu byli zainteresowani wynikiem postępowania dowodowego, w tym samym zakresie brali udział w negocjacjach i to ich konflikt był źródłem procesu.

Porównanie przeciwstawnych zeznań polega w przeważającej mierze na weryfikacji, która z relacji jest prawdziwa, czego logiczną konsekwencją jest ocena, że przeciwna relacja o faktach jest fałszywa. Ponieważ w sprawie nie było bezpośredniego dowodu z dokumentu odnośnie treści umowy, a większość ustaleń dokonywano w formie ustnej, zeznań strony czynności prawnej nie można było traktować jak dowodu niższej kategorii. Szeroko zaś Sąd odwoływał się do innych dowodów, w tym do zeznań świadków, którzy jednak tylko pośrednio mogli wskazywać na treść ustaleń między stronami. Sama zaś korespondencja mailowa na pewnym etapie przekształciła się już w spór i służyła wywieraniu presji kontraktowej, stąd także nie mogła służyć za w pełni wiarygodny opis rzeczywistości. Trudność, z jaką mierzył się Sąd I instancji polegała zatem na wyciąganiu wniosków z całokształtu materiału dowodowego, a nie na odniesieniu się jedynie do dowodów bezpośrednich. Dlatego ocena zeznań M. M. była rozbudowana i wyważona. Sąd miał świadomość zaangażowania świadka w spór i wychwycił nieścisłość w jej relacji odnośnie informowania oferentów o konieczności skosztorysowania obu fasad. Kluczowe wydaje się, że otrzymaniu takiej informacji zaprzeczył Ł. L., który objął ofertą dwie fasady ponieważ uzyskał dodatkowe wskazówki od projektanta.

(k.343). Świadek także wyraźnie zeznał, że wycenił dwie fasady, nie wycenił trzeciej, bo nie było jej widać w projekcie, czyli na rzutach elewacji: „wyceniłem dwie witryny, tej trzeciej chyba nikt nie zauważył”.

Odnosząc się do zarzutu numer 3 w apelacji, odnośnie pominięcia dowodu z opinii biegłego, Sąd I instancji trafnie skupił się na ustaleniu stanu faktycznego za pośrednictwem dokumentów i zeznań (licznych) świadków. Opinia biegłego, zgodnie z art. 278 k.p.c. potrzebna jest dla prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu przytoczonego przepisu, a więc wiedzy wykraczającej swym zakresem poza wiedzę powszechną. Zadaniem biegłego nie jest więc poszukiwanie dowodów i okoliczności mających uzasadniać argumentację stron procesu. Biegły ma bowiem za zadanie dokonać oceny przedstawionego materiału z perspektywy posiadanej wiedzy naukowej, technicznej lub branżowej i przedstawienie sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia zdarzeń, z których strony wywodzą swoje racje. W sprawie zaś istotne znaczenie miała treść ustaleń stron i zakres zawartej umowy, okoliczności zatem związane z treścią składanych przez strony oświadczeń woli. Dzieło zostało odebrane, miało usterki, które były przez powoda usuwane i w konsekwencji jakość dzieła była kwestionowana w korespondencji stron. Niemniej, spór nie ogniskował się na etapie apelacji odnośnie jakości robót, lecz treści umowy. W tym względzie trudno zastępować ocenę zeznań i dokumentów opinią biegłego. Kluczowym zaś wydaje się odczytanie treści oferty powoda, czego świadek M. M. albo nie zrobiła dość uważnie, albo skupiła się tylko na samej cenie, bez porównania, jakie elementy składowe konstrukcji wpływają na cenę. Na pierwszej stronie oferty (k.10) pod ceną netto powód wskazał „ilość: 1” w odniesieniu do fasady szklanej. Na k.11 przy rysunku profilu bocznego fasady wskazano „ilość 2”, zaś przy wycenie drzwi powód wskazał ilość 4 sztuk.

Oferta zatem nie była w żaden sposób myląca ani faktura wystawiona przez powoda niezgodna z ofertą. Jedynie powód w toku wykonywania prac przyjął i zaakceptował, w ramach dotychczas umówionego wynagrodzenia do wykonania jeszcze jedną fasadę, niewidoczną w projekcie i nie będącą przedmiotem jego pierwotnej wyceny.

Na marginesie, spór o zakres prac powoda mógł mieć źródło nie w dyspensie odnośnie ilości zamówionych elementów, lecz wynikał z wad materiałów użytych przez powoda, usterek i konieczności wymiany pękających szyb. To w istocie kwestię związane z jakością wykonania wpłynęły na polaryzację stron i próbę zatrzymania części wynagrodzenia. Jednakże powód usterki usuwał, dokonywał wymiany pękających szyb i uwzględniał wszystkie reklamacje pozwanej. Ostatecznie zaś odebrane prace przekraczały zakres prac objętych pierwotną ofertą tak odnośnie drugiej, jak i trzeciej nieobjętej sporem i rozliczonej fasady. Podsumowując ten etap analizy zarzutów apelacyjnych istotne ustalenia nie wymagały wiedzy specjalnej, a zestawienie dokumentów i treści e-maili z zeznaniami M. M. trafnie doprowadziło Sąd Rejonowy do odmowy wiarygodności jej relacji w kluczowych dla oceny prawnej elementach stanu faktycznego.

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 321 §1 k.p.c. Skarżąca na przestrzeni całego środka zaskarżenia próbuje wyciągać sformułowania i treści z kontekstu, w jakim zostały użyte i formułować na tej podstawie daleko idące wnioski. Jednocześnie, przeciwstawna wersja do przyjętej przez Sąd Rejonowy ma znacznie więcej luk, wątpliwości i sprzeczności logicznych, niż wymienione w apelacji. O treści i zakresie roszczenia objętego pozwem świadczy nie wycinek uzasadnienia pozwu, lecz całokształt okoliczności faktycznych, a zasadnicze znaczenie ma zakres kwotowy roszczenia. Sąd wiąże zatem tylko przytoczona podstawa faktyczna powództwa, czyli okoliczności faktyczne uzasadniające to roszczenie i wysokość żądanej kwoty. Innymi słowy określone w pozwie żądanie jest zindywidualizowane przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi (art. 187 k.p.c.). Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontradyktoryjności, oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czegoś innego od tego czego żądał powód (aliud), więcej niż żądał powód (super), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem bądź do samego żądania (petitum), bądź do jego podstawy faktycznej (causa petendi). W samej treści żądania powód wniosł o zasądzenie dwóch kwot pieniężnych: 36.537,74 złote oraz 272,45 złotych. Jako całkowity zakres swojego żądania powód wskazał w uzasadnieniu pozwu, że wystawił fakturę końcową (...) na kwotę 104.274,76 złotych, z której otrzymał zapłatę 50.737,02 złote i zaliczkę 17.000 złotych. O zakresie roszczenia stanowiła zatem obok żądania w petitum pozwu i uzasadnieniu jeszcze faktura z k. 15-16

określająca całokształt wykonanych prac, która nie została pokryta w całości. Nie ulega zatem wątpliwości, że Sąd Rejonowy wyrokował w ramach przedmiotu sporu i orzeczenie ściśle odzwierciedla granice przedmiotowe powództwa.

W uzupełnieniu apelacji pozwana zarzuciła nieudowodnienie roszczenia przez powoda. Istotnie w toku postępowania rozpoznawczego powód cofnął wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu robót budowlanych, zaś wnioski strony pozwanej w odniesieniu do biegłego tej samej specjalności zostały pominięte. Brak znaczenia tego dowodu dla oceny stanu faktycznego został już omówiony na etapie analizy zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c., w tym miejscu należy zaś podkreślić, że w toku postępowania dowodowego przesłuchano świadków zarówno strony powodowej, jak i pozwanej, w odniesieniu tak do podstawy faktycznej powództwa głównego jak i wzajemnego. Niemniej decydujące znacznie dla wykazania roszczenia zgodnie z art. 6 k.c. miały dokumenty załączone do pozwu, w tym treść pierwotnej oferty powoda z wyliczeniem ilości elementów podlegających wycenie oraz późniejsza korespondencja e-mail.

Dokonując podsumowania opisanych zarzutów należy wskazać, że Sąd I instancji dokonał trafnych ustaleń faktycznych pozostających w całości pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. Apelacja zaś stanowiła w znacznej mierze polemikę napędzaną przeciwstawną oceną faktów i zdarzeń. W sytuacji, kiedy kluczowe ustalenie dla oceny roszczenia pozwu miało oparcie w ustnych uzgodnieniach stron, miejsce na szerokie kwestionowanie treści zawartej umowy, przy licznych dowodach i obszernym postępowaniu dowodowym pojawia się zwłaszcza ze względu na emocje towarzyszące końcowemu etapowi wykonywania prac przez powoda. Jednakże mimo polaryzacji i licznych wniosków dowodowych Sąd dokonał trafnej selekcji dowodów, pomijając twierdzenia i dowody spóźnione i wykluczając te zbędne dla procesu dowodzenia (biegli). Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy pominął również wnioski dowodowe zawarte w apelacji w oparciu o art. 235² § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 381 k.p.c. Dowód z analizy porównawczej załączony do apelacji (k.455-459) dotyczy zakresu sporu, znanego już na etapie doręczenia nakazu zapłaty. Dowód ten mógł zostać zlecony i zgłoszony w toku postępowania przed Sądem I instancji. Przeprowadzenie zatem tego dowodu wyłącza przepis kodeksu – art. 381 k.p.c., zgodnie z którym Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Marginalnie jedynie należy dodać, że Sąd Okręgowy odniósł się do kwestii zgodności zamówienia i zakresu prac ujętych na fakturze (...) przy analizie zarzutu oznaczonego jako (j).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pozwana przegrała postępowanie apelacyjne w całości i winna jest ponieść jego koszty, które wyniosły 1.800 złotych stanowiące wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej za udział w postępowaniu przed Sądem II instancji, określone na podstawie § 2 pkt 4 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 i w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804).

SSO Marzena Eichstaedt SO Mariola Szczepańska SSR (del.) Piotr Chańko